

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 10 lipca 2014r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Marchwicka

Protokolant: Małgorzata Alfawicka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Starego Miasta ---

po rozpoznaniu rozprawie w dniach 11 kwietnia 2014r., 23 maja 2014r. i 04 lipca 2014r. we Wrocławiu sprawy

T. C. (T. C.)

syna A. i M. z domu R.

urodz. (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 4 sierpnia 2013 r. we W. przy ul. (...) jadąc od strony pl. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,7 %o alkoholu we krwi oraz nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami w kategorii B, kierując samochodem m-ki. A. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i na skrzyżowaniu z ulicą (...) zjechał na prawy chodnik gdzie uderzył w słup latarni oświetlenia ulicznego powodując u pasażera D. H. obrażenia ciała w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania żeber po stronie prawej i lewej, stłuczenia płuca prawego oraz złamania kręgów piersiowych kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jęgo ciała na czas powyżej siedmiu dni

tj. o czyn z art.177§1 k.k. w zw. z art. 178 k.k.

II. w dniu 4 sierpnia 2013 r. we W. przy ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, 1,7%o alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny samochód m-ki. A. (...) o nr rej. (...) będąc wcześniej prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia wyrokiem o syg. akt V K 1518/12 z dnia 8 stycznia 2013 r. za prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz nie stosując się do orzeczonego przez ten sąd zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku w związku ze skazaniem za przestępstwo

tj. o czyn z art.178a§1 k.k. w zw. z art.178a§4 k.k.

I. uznaje oskarżonego **T. C.** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku przyjmując, iż stanowi przestępstwo z art.177§1 k.k. w zw. z art.178§1 k.k. i za to na podstawie art.177§1 k.k. w zw. z art.178§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **T. C.** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku a stanowiącego przestępstwo z art.178a§1 k.k. w zw. z art.178a§4 k.k. i za to na podstawie art.178a§4 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art.85 k.k. i art.86§1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną **2 (dwóch) lat** pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art.42§2 k.k. w zw. z art. 43§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 (dziesięciu) lat;

V. na podstawie art.49§2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł (pięciuset złotych);

VI. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych oraz od opłaty zaliczającej je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. i D. H. spędzali noc z 3 na 4 sierpnia 2013 roku w okolicach (...). Spożywali alkohol w kilku klubach mieszczących się w tej okolicy. Około godziny 6 postanowili wrócić do domu. W tym celu zamierzali wezwać taksówkę. W okolicach przejścia podziemnego przy ul. (...) spotkali znajomego M. T. C., który zaproponował, że podrzuci ich do domu swoim samochodem. Razem udali się do pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). D. H. usiadł z przodu na miejscu kierowcy, M. R. zajął miejsce za nim. Pojazd prowadził T. C.. M. R. nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Pozostałe osoby to zrobili.

/dowód: zeznania świadka M. R. k. 67, 191-194

zeznania świadka D. H. k. 100, 179-182

Około godziny 7:00 rano pojazd kierowany przez T. C. poruszał się ulicą (...) od strony Placu (...) w stronę Placu (...) z prędkością co najmniej 140 km/h.

Na skrzyżowaniu z ulicą (...) pojazd zjechał z jezdni w prawą stronę następnie zmienił kierunek jazdy, skręcając w prawo i uderzył lewą stroną nadwozia w metalowy słup latarni.

Pojazd zatrzymał się na wyspie rozdzielającej jezdnię ulicy (...) po prawej stronie ulicy (...).

Na miejsce zdarzenia przyjechała policja i pogotowie ratunkowe.

/dowód: zeznania świadka M. S. k. 74, 200-202

zeznania świadka B. B. k. 76, 197-198

zeznania świadka P. G. k. 65, 194-196

szkic miejsca wypadku drogowego k. 7

nagranie monitoringu pochodzące z tramwaju k. 31

opracowanie nagrania monitoringu przez biegłego z zakresu informatyki k. 33-40

nagrania monitoringu (...) k. 57

opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 116- 120

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 212-214/

Miejsce, w którym doszło do zdarzenia znajduje się na obszarze zabudowanym, gdzie dozwolona prędkość wynosi do 50 km/h. Ulica posiada dwie jednokierunkowe jezdnie rozdzielone torowiskiem tramwajowym i przebiega na odcinku prostym. W momencie zdarzenia warunki atmosferyczne były niesprzyjające. Panowało duże zachmurzenie,

intensywnie padał deszcz, który ograniczał widoczność i wiał silny wiatr. Nawierzchnia jezdni, na której doszło do wypadku była mokra, czysta i gładka. Natężenie ruchu było niewielkie.

/dowód: zeznania świadka M. S. k. 74, 200-202/

zeznania świadka B. B. k. 76, 197-198

zeznania świadka P. G. k. 65, 194-196

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 5-6

opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 116- 120

nagranie monitoringu pochodzące z tramwaju k. 31

opracowanie nagrania monitoringu przez biegłego z zakresu informatyki k. 33-40

nagrania monitoringu (...) k. 57

T. C. w czasie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie zawartości alkoholu w jego krwi pobranej o godzinie 9:20 dało wynik 1,7 ‰ alkoholu etylowego.

/dowód: opinia z badań zawartości alkoholu we krwi k. 83

protokół pobrania krwi k. 84/

T. C. w momencie zajścia zdarzenia był pozbawiony uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Roczny zakaz orzekł wobec niego Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia wyrokiem z dnia 8 stycznia 2013 roku, sygnatura akt V K 1518/12, skazując go za czyn z art. 178a § 1 k.k.

/dowód: odpis wyroku k. 99/

Samochód A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed wypadkiem był pojazdem technicznie sprawnym. W poszczególnych układach tego pojazdu nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości mogących mieć wpływ na zaistnienie wypadku drogowego, w którym uczestniczył.

/dowód: opinia biegłego w sprawie ustalenia stanu technicznego pojazdu k. 19- 23

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 212-214/

Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości i sposobu jazdy do panujących warunków atmosferycznych i stanu drogi przez kierującego pojazdem A. (...), w wyniku czego utracił on panowanie nad prowadzonym samochodem, który w efekcie zmienił kierunek jazdy i uderzył w słup latarni.

/dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 116- 120/

W wyniku wypadku D. H. doznał urazu wielonarządowego, stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania żeber, stłuczenia prawego płuca oraz złamania kręgów piersiowych kręgosłupa. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała oraz rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 43-45, 102-105

opinia sądowo-lekarska k. 49-50

M. R. doznał obrażeń głowy w postaci stłuczenia, rany i obrzęku, złamania kości nosa, stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa oraz stłuczenia, krwiaka, obrzęku i otarcia naskórka pachwiny i prawej dolnej nogi. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres do 7 dni.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 46-47, 69-72

opinia sądowo-lekarska k. 51-52/

W wyniku obrażeń odniesionych w wypadku T. C. amputowano obie kończyny dolne, doznał złamania 8 żeber, pęknięcia łopatki i kości potylicznej, miał również rany szarpane lewej ręki z zerwaniem mięśnia naramiennego i przecięte prace.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.184/

T. C. urodził się (...). Ma wykształcenie średnie, przed wypadkiem wykonywał zawód pracownika budowlanego, osiągając miesięczny dochód w wysokości 3 000 zł. Obecnie oczekuje na decyzję rentową. Jest kawalerem, ma jedno dziecko. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

/dowód: dane o osobie oskarżonego k. 108, 114, 184-185/

T. C. był w przeszłości czterokrotnie karany sędziwnie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 15 czerwca 2010 roku, sygnatura akt II K 351/09, został skazanych za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Wykonanie tej kary zarządzone w dniu 16 kwietnia 2013 roku. Następnie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 22 września 2011 roku, sygnatura akt II K 766/10, został skazany za czyny z art. 279 § 1 k.k. , z art. 280 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 31 października 2012 roku, sygnatura akt V K 493/11, został skazany za czyny z art. 158 § 1 k.k., z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. oraz z art. 226 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Ponadto Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 8 stycznia 2013 roku, sygnatura akt V K 1518/12, został skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, z zobowiązaniem do zwrotu prawa jazdy właściwemu Wydziałowi Komunikacji o ile prawo jazdy posiada. Wyrok uprawomocnił się w dniu 06 lutego 2013r. .

/dowód: dane o karalności k. 95-96

odpis wyroku w sprawie V K 1518/12 k. 99/

T. C. przesłuchany dwukrotnie w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 109 i 131).

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził natomiast, że ostatnia rzecz jaką pamięta to moment, w którym razem z D. H. i M. R. wsiedli do samochodu. Z przebiegu wypadku nie pamięta nic. Przyznał, że to on prowadził pojazd, mimo iż miał świadomość, że został na niego nałożony zakaz sądowy w tym zakresie. Oskarżony kwestionował wynik badania na obecność alkoholu we krwi, wskazując, że w karcie informacyjnej ze szpitala zostało wpisane 0,16 ‰ alkoholu, natomiast z protokołu policyjnego wynika 1,6 ‰ alkoholu we krwi. W odpowiedzi na pytanie wyjaśnił, że spożywał alkohol poprzedniego dnia do godziny 22:30. Wypił ok. 0,5 l whisky. W tym czasie również jadł. Ważył wówczas 102,6 kg przy wzroście 1,86 m. Wyjaśnił, że nie poinformował swoich pasażerów o tym, że ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. W wyniku obrażeń odniesionych w wypadku amputowano mu obie kończyny dolne, doznał złamania 8 bądź 9 żeber, pęknięcia łopatki

i kości potylicznej, miał również rany szarpane lewej ręki z zerwaniem mięśnia naramiennego i przecięte prącie (k. 182-185).

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd zważył, co następuje:

Sąd dokonując ustaleń faktycznych opierał się na szeregu dowodów zgromadzonych w toku postępowania. W pierwszej kolejności wziął pod uwagę nagrania monitoringu oraz ich opracowanie przygotowane przez biegłego informatyka. Bardzo istotnymi dowodami w sprawie okazały się również opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków a także analiza stanu technicznego pojazdu, protokół oględzin miejsca wypadku i plan wypadku. Przy ustalaniu przebiegu zdarzenia i przyczyn wypadku mniejsze znaczenie miały natomiast zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego, gdyż większość tych osób nie widziała bądź nie pamiętała momentu samego zderzenia z latarnią. Oceniając skutki zdarzenia dla pokrzywdzonego, Sąd przede wszystkim opierał się na opinii sądowo-lekarskiej. Ponadto pod uwagę została wzięta opinia z badań na zawartość alkoholu we krwi oskarżonego.

Sąd czynił również ustalenia na podstawie danych osobopoznawczych oraz informacji o wcześniejszej karalności oskarżonego.

Sąd mógł oprzeć ustalenia dotyczące stanu faktycznego na wyjaśnieniach oskarżonego jedynie w dość ograniczonym zakresie.

T. C. stwierdził bowiem, że nie pamięta nic z przebiegu trasy ani z momentu wypadku, choć nie miał wątpliwości co do tego, że to on prowadził pojazd i w tym zakresie jego wyjaśnienia zgodne są z zeznaniami D. H. i M. R. oraz P. G., który na Sali sądowej wskazał na oskarżonego jako osobę siedzącą na miejscu kierowcy.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach kwestionował prawidłowość pomiaru zawartości alkoholu w jego krwi. Twierdził przy tym, że w dokumentacji, którą otrzymał w szpitalu wynik pomiaru był dużo mniejszy. Jednocześnie stwierdził, że poprzedniego wieczora wypił dużą ilość wysokoprocentowego alkoholu. W tym kontekście Sąd nie widzi podstaw do kwestionowania opinii z pomiaru zawartości alkoholu we krwi. Została ona bowiem sporządzona w sposób fachowy przez powołaną do tego osobę a w kontekście wyjaśnień oskarżonego jej zawartość merytoryczna nie budzi wątpliwości.

Oskarżony wyjaśnił również, iż zdawał sobie sprawę, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i przyznał, iż nie poinformował o tej okoliczności swoich pasażerów, co spójne jest z ich zeznaniami.

D. H. oraz M. R. również zeznali, że nie pamiętają nic z przebiegu podróży ani samego zderzenia z latarnią. Obaj zeznawali identycznie co do okoliczności, w jakich spotkali T. C. i zdecydowali się wsiąść do jego samochodu. Świadkowie twierdzili, że nie podejrzewali, iż oskarżony jest pod wpływem alkoholu. Sami jednak nie byli tego poranka trzeźwi, ponieważ noc spędzili, pijąc alkohol w różnych klubach, należy więc przyjąć, że mogli nie ocenić sytuacji adekwatnie. Zeznania świadków dotyczące obrażeń jakie odnieśli w wyniku zdarzenia zgodne są z dokumentacją medyczną oraz opiniami sądowo-lekarskimi, dlatego też Sąd nie kwestionuje ich wiarygodności.

Jedynym świadkiem, który widział moment uderzenia samochodu w latarnię była M. S., która w momencie tego zdarzenia poruszała się pieszo chodnikiem po prawej stronie w tym samym kierunku, w którym poruszał się pojazd kierowany przez T. C.. Świadek zeznała, że tego dnia bardzo intensywnie padało a prędkość samochodu oceniła jako dużą. Widziała, jak na skrzyżowaniu samochód wpadł w poślizg, obrócił się w prawo a następnie uderzył w latarnię. Relacja świadka co do przebiegu zdarzenia zgodna jest z ustaleniami, jakie poczynił biegły w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych a także odpowiada temu, co zostało zarejestrowane na monitoringu, dlatego też Sąd zeznania świadka ocenił jako wiarygodne. M. S. nie była jednak w stanie rozpoznać osób znajdujących się w samochodzie ani stwierdzić, jakie miejsca wówczas zajmowali.

W toku postępowania zeznania złożyli również świadkowie, którzy nie widzieli momentu wypadku, ale byli na miejscu już po tym, jak doszło do zdarzenia. P. G. jest motorniczym. 4 sierpnia 2013 roku kierował tramwajem linii numer (...),

który poruszał się ulicą (...) w kierunku przeciwnym do samochodu T. C.. B. B. natomiast przechodził przez ulicę (...) pomiędzy kamienicami w kierunku ul. (...). Obaj świadkowie podali, że tego dnia padał ulewny deszcz i potwierdzili umiejscowienie samochodu po wypadku. B. B. ocenił, że ruch drogowy w porze wypadku był niewielki. P. G. rozpoznał nadto T. C. jako kierowcę i opisał, gdzie znajdowali się pasażerowie. Stwierdził, że obrażenia, jakie odniósł M. R. wydały mu się stosunkowo lekkie. Zeznania obu świadków są w pełni spójne z pozostałym materiałem dowodowym zarówno w zakresie opisu warunków atmosferycznych jaki i usytuowania pojazdu. Sąd nie widzi w związku z tym podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego okazały się zeznania świadka J. B.. Świadek nie widział przedmiotowego zdarzenia ani nie miał innych istotnych wiadomości na jego temat. Był on poprzednim właścicielem pojazdu, którym poruszał się T. C.. Zeznał, że samochód w momencie, gdy go sprzedawał był sprawny i miał aktualny przegląd techniczny. Do zdarzenia doszło jednak ponad 4 miesiące po sprzedaży samochodu. W tym kontekście zeznania świadka mają ograniczone znaczenie.

Sąd jako w pełni wiarygodny dowód w sprawie ocenił opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz opinię ustną, jaką biegły złożył przed Sądem. Dokument ten został sporządzony fachowo i rzetelnie a płynące z niego wnioski są pełne, jasne i niesprzeczne. Wynika z nich, że do wypadku doszło w wyniku niedostosowania prędkości i sposobu jazdy do panujących warunków atmosferycznych i stanu drogi przez kierującego pojazdem, który znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości. Z tych powodów utracił on panowanie nad pojazdem. Ponadto biegły ocenił, że nie ma powodów by przypuszczać, że utrata panowania nad samochodem przez T. C. wynikała z przyczyn związanych z ruchem innych pojazdów, zachowaniem innych uczestników ruchu, stanem technicznym jezdni lub pojazdu marki A. (...). Biegły uzasadnił wnioski płynące z opinii, zeznając przed Sądem. Stwierdził, że na nagraniu z monitoringu widać, jak samochód jest zarzucany a następnie jedzie bokiem i uderza o słup. Zdaniem Sądu wnioski przedstawione przez biegłego są logiczne i w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Ponadto biegły ocenił prędkość, z jaką poruszał się samochód kierowany przez T. C. na 140 km/h i wyjaśnił, jaką techniką w tym celu się posłużył. Zdaniem Sądu obliczenie to zostało wykonane w sposób fachowy i jego prawidłowość nie budzi zastrzeżeń, szczególnie w kontekście pozostałego materiału dowodowego.

Biegły, odpowiadając na pytania, stwierdził również, że można przypuszczać, iż zachowanie przez oskarżonego dozwolonej w tym miejscu prędkości 50 km/h pozwoliłoby mu uniknąć wypadku. Na monitoringu bowiem są widoczne pojazdy poruszające się z prędkością zbliżoną do dozwolonej administracyjnie a ich przejazd tym samym odcinkiem drogi nie jest połączony z nadmiernymi trudnościami.

Istotna dla ustalenia stanu faktycznego jest także analiza stanu technicznego pojazdu przeprowadzona przez biegłego sądowego, który wskazał, że pojazd znajdował się w dobrym stanie technicznym i nie stwierdził w nim usterek, które mogłyby przyczynić się do zaistnienia wypadku drogowego.

Ustalenia odnośnie przebiegu wypadku Sąd czynił również na podstawie nagrań z kamery, która zamontowana była w tramwaju linii numer (...) oraz kamer monitorujących skrzyżowanie. Nagranie z tramwaju zostało opracowane przez biegłego informatyka, który wyodrębnił z niego pojedyncze klatki, co pozwala odtworzyć przebieg zdarzenia. Wiarygodność uzyskanych w ten sposób dowodów nie budzi wątpliwości Sądu. Co do ich treści natomiast, stwierdzić należy, że zgodna jest z ustaleniami poczynionymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego.

W pełni spójne ze wskazanymi dowodami okazały się być również dokumenty w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz planu wypadku drogowego. Zostały one sporządzone przez funkcjonariuszy policji przybyłych na miejsce zdarzenia w sposób rzetelny i fachowy.

Sąd, czyniąc ustalenia w zakresie obrażeń, jakie odnieśli pasażerowie pojazdu A. (...) oparł się na przedstawionej dokumentacji medycznej a także opiniach sądowo-lekarskich sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania. Wynika z nich, że D. H. w następstwie zdarzenia odniósł obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k., natomiast

obrażenia odniesione przez M. R. spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające poniżej 7 dni.

Stan nietrzeźwości oskarżonego Sąd ustalił na podstawie opinii z badania zawartości alkoholu we krwi sporządzonej przez eksperta laboratorium kryminalistycznego. Podawane bowiem przez oskarżonego okoliczności iż w szpitalu został poddany badaniu na zawartość alkoholu z wynikiem 0,16 promila nie mogły stanowić podstawy ustaleń, zwłaszcza że pobór krwi do badań laboratoryjnych mógł nastąpić w znacznym oddaleniu czasowym od wypadku. Natomiast jak wskazywał protokół pobrania krwi czynność została wykonana o godzinie 9:20 (por. k.84)

Okoliczność prowadzenia przez T. C. pojazdu wbrew zakazowi sądowemu oraz jego wcześniejszą karalność za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości została ustalona na podstawie odpisu wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 8 stycznia 2013 roku, sygnatura akt V K 1518/12.

Powyżej wskazane dowody pozwoliły na ustalenie, iż T. C. dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Mianowicie T. C. w dniu 4 sierpnia 2013 roku we W. przy ulicy (...), jadąc od strony Placu (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,7 ‰ alkoholu we krwi oraz nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami w kategorii B, kierując samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności i na skrzyżowaniu z ulicą (...) zjechał na prawy chodnik, gdzie uderzył w słup latarni oświetlenia ulicznego, powodując u pasażera D. H. obrażenia ciała w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania żeber po stronie prawej i lewej, stłuczenia płuca prawego oraz złamania kręgów piersiowych kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, to jest popełnił czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Art. 177 § 1 k.k. stanowi, że karze podlega ten, kto, naruszając, choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym to pojęcie, którego znaczenie można sprowadzić do zespołu reguł określających sposób zachowania się w ruchu. Są to zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Powinny one minimalizować stopień niebezpieczeństwa związany z poruszaniem się pojazdem mechanicznym. Ruch ten bowiem związany jest zagrożeniem wyższym od przeciętnego dla takich dóbr chronionych prawem jak życie, zdrowie lub mienie.

Zgodnie natomiast z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Natomiast według art. 19 ust.1 tej samej ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu, zaś art. 20 wskazuje dopuszczalne prędkości pojazdu lub zespołu pojazdów w obszarze zabudowanym.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że T. C. nie zachował obowiązujących go zasad bezpieczeństwa. Wbrew bowiem obowiązującemu w terenie zabudowanym ograniczeniu prędkości do 50 km/h, jechał z prędkością 140 km/h, nie zważając przy tym na lejący deszcz, który utrudniał widoczność i powodował pogorszenie przyczepności. Przy czym zdaniem Sądu naruszenie tych zasad było rażące i popełnione w sposób umyślny. Trudno bowiem przypuszczać, że oskarżony przekroczył dozwoloną prędkość o 90 km/h wskutek niezachowania ostrożności. Zgodnie z wnioskami opinii biegłego, które Sąd w pełni podziela, istnieje bezpośredni związek pomiędzy sposobem

prowadzenia pojazdu przez oskarżonego a wypadkiem do którego doszło. W jego efekcie jeden z pasażerów, D. H., odniósł obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Tym samym uznać należy, że wyczerpane zostały ustawowe znamiona czynu z art. 177 § 1 k.k.

Ponadto T. C. spowodował opisany powyżej wypadek, znajdując się w stanie nietrzeźwości, co przesądziło o tym, że wyczerpał także znamiona czynu z art. 178 § 1 k.k.

Poza tym T. C. został uznany za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2013 roku we W. przy ulicy (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, 1,7 ‰ alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc wcześniej prawomocnie skazanym przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia wyrokiem o sygnaturze akt V K 1518/12 z dnia 8 stycznia 2013 roku za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz nie stosując się do orzeczonego przez ten sąd zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku w związku ze skazaniem za przestępstwo, to jest popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 4 k.k.

O przypisaniu oskarżonemu sprawstwa tego czynu zadecydował materiał dowodowy w postaci nie budzących wątpliwości zeznań świadków i wyjaśnień samego oskarżonego a także opinia dotycząca zawartości alkoholu we krwi oskarżonego i odpis wyroku, którym został skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. i którym orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku.

Istota występkę określonego w art. 178a § 1 k.k. polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Już sam tylko fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą wypełnienie ustawowych znamion przestępstwa, chociażby pojazd był prowadzony całkowicie prawidłowo, a sprawca nie naruszył żadnej innej zasady bezpieczeństwa w ruchu i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa.

Należy stwierdzić, że w realiach rozpoznawanej sprawy niebezpieczeństwo to nie było jedynie hipotetyczne, mając na uwadze to, w jaki sposób oskarżony prowadził pojazd oraz skutki jakie nastąpiły na skrzyżowaniu ul. (...).

Okoliczności powyższe spowodowały, iż Sąd przyjął popełnienie przez oskarżonego dwóch odrębnych czynów przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Wymierzając karę za przypisany oskarżonemu czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., Sąd miał na względzie wskazania zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. - zatem w pierwszej kolejności granice ustawowego zagrożenia czynu z art. 177 § 1 k.k., karą do trzech lat pozbawienia wolności. Nadto Sąd miał na względzie, iż okoliczności związane ze stanem nietrzeźwości pozwalały na orzeczenie kary której górna granica mogła być zwiększona o połowę, zatem do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Analogicznie w przypadku drugiego z czynów kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 4 k.k. Sąd miał na uwadze, iż możliwa do orzeczenia była kara pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat. Sąd ponadto wziął pod uwagę, że orzeczona kara nie może przekroczyć stopnia winy, który Sąd ocenił jako wysoki, nie znajdując podstaw do jego umniejszenia. Uwzględniony został również stopień społecznej szkodliwości czynów, który w obu przypadkach ocenić należy jako wysoki. Oskarżony popełnił bowiem przestępstwa godzące w istotne dobro prawne, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji. Zachowanie oskarżonego stanowiło zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu, którzy potencjalnie mogli się z nim spotkać na drodze. Odnośnie zaś czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku miało swoje konsekwencje w postaci poważnych obrażeń ciała jednego z pasażerów. Ponadto pod uwagę wzięte zostały cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie orzeczona kara powinna osiągnąć wobec skazanego. Wymierzając karę za czyn I Sąd miał również na uwadze fakt, że oskarżony również doznał obrażeń w następstwie wypadku, a co wynikało z treści jego wyjaśnień oraz ujawnionych w toku rozprawy związanych z niepełnosprawnością oskarżonego, a jego konsekwencje będzie ponosił do końca życia. Sąd, analizując, powyższe czynniki uznał, że karą sprawiedliwą, adekwatną i wyważoną będzie kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za pierwszy czyn oraz kara 1 roku pozbawienia wolności za popełnienie drugiego z czynów.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary wymierzone oskarżonemu i wymierzył karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z brzmieniem art. 86 § 1 k. k. sąd wymierza karę łączną w granicach

od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 15 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną Sąd kierował się przede wszystkim stopniem związku pomiędzy poszczególnymi przestępstwami. Przez związek ten należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw motywację i czas popełnienia każdego z nich. Im związek ten jest ściślejszy, tym bardziej przeważa absorbowanie poszczególnych kar, im luźniejszy – ich kumulacja, to jest sumowanie. Dodatkowo w doktrynie postuluje się wzgląd na cele prewencji zarówno indywidualnej jak i ogólnej. Dyrektywy stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu zostały już bowiem przez Sąd uwzględnione przy wymierzeniu kar jednostkowych. W związku z powyższym Sąd wziął pod uwagę, że do popełnienia obu czynów doszło w tym samym czasie i podobnych okolicznościach a zdarzenia te, jak wynika z materiału dowodowego, były ze sobą ściśle powiązane. Jednocześnie charakter obu czynów przemawia za tym, żeby nie stosować pełnej absorpcji, co spowodowałoby częściowo poczucie bezkarności. Te okoliczności zdecydowały o tym, że Sąd zastosował zasadę asperacji.

Analizując przesłanki z art.69§1 i 2 k.k. Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Ustawodawca uzależnił bowiem tę możliwość od pozytywnej prognozy kryminologicznej, o której w wypadku T. C. nie można mówić. Oskarżony jest bowiem osobą, która była już kilkakrotnie karana sędownie w tym raz za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Mimo że wówczas wykonanie orzeczonej kary zostało oskarżonemu zawieszona, nie zmieniło to jego stosunku do przestrzegania norm prawnych, w tym zasad ruchu drogowego.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat. Sąd nie ma wątpliwości co do tego, że prowadzenie pojazdu przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, za czym przemawiają nie tylko okoliczności niniejszej sprawy, ale także uprzednia karalność T. C. za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Dlatego też orzeczono możliwie najdłuższy okres zakazu.

Orzeczony na podstawie art. 49 § 2 k.k. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej spełni wobec oskarżonego funkcję wychowawczą.

Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd, uwzględniając obecną sytuację finansową oskarżonego, zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych oraz od opłaty i zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa.